

Recenzje

Mateusz Szuba

Robert F. Barkowski, *Historia wojen gdańskich. Średniowiecze*, Warszawa 2017

Robert F. Barkowski jest autorem kilku książek popularnonaukowych dotyczących dziejów wojskowości we wczesnym średniowieczu, w większości jednak poświęconych historii Słowiańszczyzny zachodniej i północnej, również państwa polskiego w tym okresie¹. Tym razem w recenzowanej publikacji zajął się dziejami militarnymi Gdańska w średniowieczu.

Autor jako cel podjętej pracy podaje we wstępie przedstawienie w sposób popularny dziejów wspomnianego ośrodka w powiązaniu z jego historią polityczną w okresie od X w. do zakończenia wojny trzynastoletniej (1466 r.). W rzeczywistości wykracza poza ten zakres, sięga bowiem też do czasów starożytnych. Zabieg taki wydaje się potrzebny, ponieważ ukazuje warunki wyjściowe późniejszych procesów i wydarzeń. W obręb tak zarysowanego tematu autor zaliczył nie tylko działania zbrojne bezpośrednio dotyczące omawianego obszaru, ale także udział mieszkańców Gdańska i okolic w innych konfliktach. Wskazana cezura terytorialna wydaje się jednak sztucznym ograniczeniem, gdyż od początku swego istnienia losy Gdańska były ściśle powiązane z dziejami Pomorza Nadwiślańskiego (Gdańskiego). Widać to w samej pracy, w której można odnaleźć liczne opisy działań zbrojnych dotyczących innych ośrodków z tego obszaru. Ponadto autor założył, że jego opis dziejów pozbawiony będzie „cenzury społecznych nakazów i ideologicznego nadzoru” (s. 12). Można w tym widzieć zapowiedź stosowania zasad obiektywizmu i rzetelności, czego wynikiem byłoby stworzenie obrazu opartego przede wszystkim na osiągnięciach nauki, niepoddanego względom o innym charakterze.

Zadanie, jakiego podjął się Barkowski, uznać należy za wartościowe, ponieważ brak obecnie na rynku popularnego i uwzględniającego aktualny stan badań zarysu nie tylko dziejów militarnych, ale całościowej historii Gdańska i powiązanego z nim Pomorza Nadwiślańskiego w średniowieczu. Jest to jednocześnie zadanie trudne, co wynika przede wszystkim ze zbyt małej liczby źródeł, szczególnie dla okresu do XIV w., oraz znacznego rozproszenia literatury. Stąd liczne ustalenia pozostają dyskusyjne i opatrzone szeregiem różnych, często wykluczających się hipotez. Sytuacja ta może znacznie komplikować stworzenie spójnej i przystępnej narracji.

¹ W celu zobrazowania warto wymienić: R.F. Barkowski, *Słowianie połabscy. Dzieje zagłady*, Warszawa 2017; R.F. Barkowski, *Tajemnice początków państwa polskiego 966*, Warszawa 2016; R.F. Barkowski, *Poczet władców słowiańskich 631–1168. Połabie*, Warszawa 2017.

Książka posiada przejrzysty i czytelny układ. Otwiera ją przedmowa *Od autora*, zawierająca cele oraz inspiracje podjętego zadania. Zasadniczą część pracy stanowi chronologiczny opis dziejów militarynych Gdańska, zamieszczony w siedmiu tytułowanych rozdziałach (*Zarys przedhistoryczny do X w.*, *Początek polskiego panowania*, *Zmienne koleje losu*, *Usamodzielnienie się Pomorza Gdańskiego*, *Walki na przełomie XIII i XIV w.*, *Pod krzyżackim zaborem*, *Gdańsk ponownie polski*) podzielonych na mniejsze części. Publikację wieńczy zakończenie (*Miasto zwycięskie*), kalendarium wydarzeń zbrojnych, bibliografia oraz, co należy docenić, szczegółowe indeksy: osobowy i geograficzny. Książka zawiera liczne i przeważnie dobrze dobrane ilustracje oraz mapy. W przypadku tych ostatnich byłoby jednak konieczne podanie źródeł, z których je zaczerpnięto lub na których podstawie je opracowano. Cenne ze względu na popularnonaukowy charakter wydają się współczesne fotografie opisywanych miejsc. Z tego samego względu za uzasadnione należy uznać umieszczenie przypisów na końcu każdego z rozdziałów. Nie uniknięto tu jednak błędów: w rozdziale *Zmienne koleje losu* pominięto opis do przypisu 8, zamiast niego umieszczając wyjaśnienie do przypisu 9, przez co również kolejne odnośniki uległy odpowiedniemu przesunięciu. Utrudnia to bardziej wnikliwą lekturę.

Do pozytywnych stron recenzowanej pracy należy zaliczyć rzeczywiste uwzględnianie przez autora szerszego kontekstu wydarzeń militarynych, przede wszystkim politycznego i gospodarczego, ale też osadniczego czy kulturowego. Dotyczy to wszystkich omawianych okresów, od starożytności i czasów plemiennych po wojnę trzynastoletnią. Warto choćby docenić próbę wskazania głębszych przyczyn uniezależnienia się Pomorza Nadwiślańskiego w różnych okresach, a także zwrócenie uwagi na ważny problem stosunków księcia gdańskiego Świętopełka² z Lubeką, których efektem było powstanie miasta lokacyjnego w Gdańsku. Wartościowe jest również krytyczne omówienie legend dotyczących początków Gdańska. Widać w tym realizację założenia o niezależności ustaleń od zewnętrznej presji, ponieważ analiza legend prowadzi do wyeliminowania podbudowanych ideologicznie wniosków. Jednocześnie autor nie unika wypowiedzania własnego zdania w kwestiach dyskusyjnych. Zaletą jest także liczne odwoływanie się do wyników badań archeologicznych oraz, ze względów popularnonaukowych, przybliżanie zasad metodologii, zarówno historii, jak i archeologii. Przystawianie wymienionych kwestii umożliwia narracja prowadzona prostym językiem, a przy tym w sposób interesujący.

Niestety stwierdzić należy, że podniesione wyżej zalety ograniczają się tylko do tych okresów i problemów dziejów Gdańska i Pomorza Wschodniego, które pozostawiły po sobie dużą liczbę informacji źródłowych i stały się przedmiotem częstych badań. Dlatego też interesująco, obszernie i poprawnie zostały opracowane m.in. kampanie pomorskie Bolesława Krzywoustego, walki księcia gdańskiego Świętopełka z zakonem krzyżackim oraz wojna trzynastoletnia, a więc wydarzenia dokładnie opisane w źródłach. Sytuacja

² W recenzowanej pracy za starszą literaturą uznaje się tego władcę za Świętopełka II, co wynika z umieszczenia na Pomorzu Wschodnim znanego z *Kroniki polskiej* Galla Anonima Świętopełka „nakielskiego” oraz doszukiwania się pokrewieństwa między obiema postaciami. Zob. E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich*, wyd. 2, Szczecin 2005, s. 90–92, 240. Autor niestety nie zna tej podstawowej dla genealogii książąt pomorskich pracy.

pogarsza się, gdy liczba dowodów jest niewielka. Choć autor niekiedy faktycznie wskazuje na wynikające z tego powodu problemy, w wielu innych miejscach obraz budowany na podstawie nielicznych informacji wydaje się zbyt pełny. Dotyczy to szczególnie starszych okresów, m.in. spostrzeżeń na temat organizacji wojskowej Pomorzan lub Gdańska za pierwszych Piastów (X–XII w.) czy rekonstrukcji przebiegu walk w tym czasie. Spotyka się również uproszczenia. Na przykład autor często nazywa gdańskimi spotykane w źródłach wojska pomorskie, których związki z tym ośrodkiem nie są dowiedzione i nie muszą być oczywiste, jak w wypadku walk z udziałem Miecława w 1047 r. czy wyprawy na Hradec w 1060 r. (s. 106–108). Poza tym niektóre wyrażenia autora należy uznać za nieadekwatne i za bardzo nacechowane emocjonalnie, jak np. przy omawianiu XIII-wiecznych konfliktów książąt gdańsko-pomorskich z zakonem krzyżackim czy opanowania przez ten ostatni Gdańska w 1308 r. Razi także przesadne nazywanie rządów czeskich „okupacją” (s. 194).

Autor często opiera się na przestarzałej literaturze przedmiotu. W wielu miejscach powołuje się przede wszystkim na ustalenia polskich historyków z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w. oraz syntezy dziejów Pomorza i Gdańska, w pewnych kwestiach już zdezaktualizowane³. Brakuje przy tym odniesienia do nowszych, ale już podstawowych dla danych kwestii prac. Wynikiem tego może być występowanie błędów merytorycznych, m.in. wymienionych poniżej.

Najpoważniejsze zarzuty dotyczą jednak sytuacji, gdy dany problem pozostaje nierozstrzygnięty w nauce. Autor wykazuje bowiem tendencję do kategorycznego opowiadania się za jedną z wielu postawionych przez badaczy możliwości, często nawet nie powiadamiając o dyskusyjności tematu. Sytuacja ta występuje choćby podczas omawiania kwestii legendy o św. Wojciechu zaczynającej się od słów „Tempore illo”. Autor opowiada się tutaj za zdaniem Gerarda Labudy o faktycznym istnieniu wspomnianego w powyższym źródle, pojawiającego się w Gdańsku księcia pomorskiego. Choć ma do tego prawo, rzetelność badawcza wymagałaby podobnego przytoczenia innych stanowisk i ich rozwinięcia, a nie jedynie krótkiej informacji o ich istnieniu, jak ma to miejsce (s. 82–84)⁴. Sytuacja powtarza się przy identyfikacji zdobywanego w 1113 r. przez Krzywoustego anonimowego grodu ze Świeciem nad Wisłą (s. 134–136), choć w literaturze wcześniej wskazywano także na Nakło nad Notecią czy Bydgoszcz⁵, o czym jednak brakuje informacji. W tym samym rozdziale autor omawia również wielce dyskusyjną kwestię pochodzenia i statusu prawnego princepsów pomorskich z przełomu XII i XIII w., w tym należących do dynastii Sobiesławiców. Autor opowiada się tutaj za książęcym charakterem władzy rządzących Gdańskiem. Czyni to jednak w sposób mało przekonujący, używając przy tym, zupełnie niepotrzebnie i nie po raz ostatni, dosadnego języka. Popęśnia jednocześnie błąd merytoryczny, wbrew wymowie źródeł uznaje bowiem ojca Sambora I,

³ Dotyczy to zwłaszcza: *Historia Pomorza*, t. 1, cz. 1, red. G. Labuda, Poznań 1969; *Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1978.

⁴ Ostatnio dyskusję na ten temat podsumował B. Śliwiński, *Początki Gdańska. Dzieje ziem nad zachodnim brzegiem Zatoki Gdańskiej w I połowie X wieku*, Gdańsk 2009, s. 55–124.

⁵ Zob. J. Powierski, K. Bruski, B. Śliwiński, *Studia z dziejów Pomorza w XII wieku*, Słupsk 1993, s. 29–33.

zwanego w późniejszych źródłach Sobiesławem I, za wnuka, a nie zięcia wojewody Żyry (s. 137–142)⁶.

Oprócz błędów pojawiają się też liczne opuszczenia ważnych kwestii, jak np. interesujących w świetle tematu pracy zapisów traktatu Świętopelka z Krzyżakami z 1253 r., przewidujących w razie ich złamania przekazanie Gdańska zakonowi. W kwestii stosunków wspomnianego księcia z synami brakuje wzmianki o układzie w Kamieniu z 1264 r., wewnątrznie sprzeczny wydaje się także opis okoliczności upadku następcy Świętopelka – Warcisława II (s. 180–184). Skrótowo wygląda również omówienie rządów Mściwoja II, prowadzącego przecież rozległą działalność militarną i polityczną. W tym jednak wypadku autor uczciwie zaznacza nieskorzystanie z jego najnowszej biografii (s. 310)⁷. Ponadto brakuje dokładniejszego omówienia techniki wojennej i organizacji sił zbrojnych w okresie krzyżackim – w porównaniu z okresami wcześniejszymi, gdzie kwestię tę potraktowano szeroko, widać tu wyraźną dysproporcję. Autor jedynie wspomniał o miejscu Gdańska w organizacji militarnej państwa zakonu krzyżackiego, co być może wynika z niedostatecznej znajomości literatury, zwłaszcza niemieckiej, na ten temat⁸.

Ogólna ocena książki Barkowskiego nie może być jednoznaczna. Tam, gdzie pozwalają na to źródła oraz stan badań, autor przedstawia w miarę pełny i interesujący zarys dziejów militarnych Gdańska i Pomorza Gdańskiego. Praca obfituje w szczegóły potrafiące zaciekawić czytelnika. Niestety, poziom pracy znacznie obniżają podniesione wyżej wady. Przede wszystkim należy tu wskazać na kategorię przytaczania tylko wybranych, odpowiadających koncepcji autora stanowisk historiografii oraz zbyt proste przyjmowanie wielu, w rzeczywistości dyskusyjnych ustaleń. Raczej nie można w tym widzieć – nie umniejszając niektórym faktycznie cennych sprostowań – realizacji celu wypracowania ustaleń niezależnych od zewnętrznej presji. Wynikiem tego są niekiedy błędy faktograficzne. Czytelnik nie uzyskuje więc obrazu zgodnego z obecnym stanem badań, a niekiedy nawet, ze względu na stosowanie nieuprawnionych uproszczeń i analogii może on być mylący. Podsumowując, *Historia wojen gdańskich. Średniowiecze* może służyć jedynie do zaznajomienia z tematem osób, które dotąd nie interesowały się historią Pomorza średniowiecznego, z zastrzeżeniem o konieczności poszerzenia wiedzy w innych publikacjach.

⁶ Ostatnio dyskusję na temat charakteru władzy i pochodzenia pierwszych Sobiesławiców podsumowali: E. Rymar, *Rodowód książąt pomorskich...*, s. 54–64, 220–225, 229–239; B. Śliwiński, *Samobor II, książę tczewski*, wyd. 2, Kraków 2015, s. 15–36 oraz w formie popularnonaukowej, bez aparatu krytycznego: M. Smoliński, *Świętopelk gdański*, Poznań 2016, s. 13–20. Por. G. Labuda, *Czy książęta gdańscy dynastii Subistawiców byli w XII i w początkach XIII wieku namiestnikami krakowskich książąt-pryncpsów?*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 2004, t. 3, s. 19–32; G. Labuda, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 1: *Czasy średniowieczne*, Gdańsk 2006, s. 139–141.

⁷ B. Śliwiński, *Mściwoj II (1224–1294). Książę wschodniopomorski (gdański)*, Warszawa 2016.

⁸ Literaturę na ten temat zebrał K. Kwiatkowski, *Die militärische Funktion der Städte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens in Preussen (vom 13 bis zum Anfang des 15 Jh.)* [w:] *Städtelandschaften im Ostseeraum im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. R. Czaja, C. Janke, Toruń 2009, s. 167–186; K. Kwiatkowski, *Wojska zakonu niemieckiego w Prusach 1230–1525. Korporacja, jej pruskie władztwo, zbrojni, kultura wojny i aktywność militarna*, Toruń 2016.